

GONIEC CZESZTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Znamienne cechy Kryzysu angielskiego

Sześcioletni strajk zmniejszył eksport angielskiego węgla w jednym miesiącu maju o 3.200.000 ton, co równa się stracie 3.400.000 tuntów szterlingów. W bezpośrednim z tem związku stoi spadek ogólnego wywozu towarowego, wykazujący różnicę 18440 vs. tonn w porównaniu z majowym bieżącym 1925 r. Ilość bezrobotnych zwiększyła się w stosunku do danych wietniowych dwukrotnie i przekracza 1.600.000, nie licząc miliona niepracujących górników. Te kilka suchych yr, podanych w biuletynie miesięcznym, wydawanym przez tondyjskie ministerstwo handlu, są najwymowniejszym dokumentem, określającym dotychczasowy kryzys, przeżywanego w obecnej chwili przez Anglię. Wobec zniechęcenia już nieukrywanej grozy położenia tem bardziej niepojętym — na pierwszy rzut oka — wydaje się stan ten, w jakim znajdują się układy, zmierzające ku zlikwidowaniu załagan podjętych właścicielami kopalni, a robotnikami. Zwłaszcza, że rozmiary kłęski przekraczają lokalną dziedzinę przemysłu węglowego — cierpi już cały naród, przywykły trzeźwo i zdrowo rozmawiać w zasadniczych sprawach publicznych. To też bezczynność jest tylko pozorna, w rzeczywistości bowiem wywołano są poważne usiłowania zapobieżenia rujnującemu kraj strajki. Nie leknie jednak od zainteresowanych stron wyłaniają się nowe komplikacje, skazujące coraz wyraźniej na międzyrodowe to istniejącego konfliktu.

Zródło dzisiejszej bezrobocia szuści należy w powszechnym przesileniu węglowym, podrywającym równowagę gospodarczą nie tylko Anglii, lecz większości krajów europejskich. Jeśli kryzys ten rozwijać się będzie w dalszym ciągu i w takim samym tempie, wówczas świat postawiony być może przed komplikacjami, których następstwa nie są się nawet wcale przewidzieć. Przewidywaniem wypadła sprostować je nie błędne, a ogólnie przyjęte pojęcie zmniejszenia się produkcji węglowej, przekroczone już zostały cyfry 1913 roku, poziom natomiast konsumpcji spadł tylko stosunkowo, ale nawet absolutnie. Wystarczy wymienić kilka charakterystycznych zjawisk. Elektryfikacja przemysłu oraz kolejniactwa powołała Szwajcarij zredukować spożycie węgla o 25 proc. — reforma, która tych samych warunkach przeprowadziła Norwegia. Zubożenie ludności wywołać musiało, pomiędzy innymi, zmniejszenie popytu na opał — w Anglii wyraża się ono 14 milionami tonn rocznie w porównaniu z przedwojennymi latami. Zegulga również emancypuje się, przechodząc, zwłaszcza w marynarce wojennej na motory naftowe. Ten wielki klient międzynarodowy kupuje obecnie o 24 proc. mniej, aniżeli przedtem. Przypomnieć wreszcie trzeba, że cały szereg ulepszeń oraz wyważków umożliwiają doniosłe oszczędności w tych nawet wypadkach, gdzie pał węgiel nie stracił jeszcze całkowicie swojej racji bytu.

Rozpatrując choćby pobieżnie, całością zagadnienia, nie wolno zapominać, że techniczne warunki produkcji są w poszczególnych krajach bardzo różne. Wpływa to, rzecz prosta, na znaczne różnice w kalkulacji kosztów, ponoszonych przez przedsiębiorstwa kopalniane. Górniki wydobywa w rzeczywistości: w Anglii — 995 kg., w Ameryce — 850 kg., we Francji — 556 kg., w Belgii — 493 kg. itd. Są to różnice kolosalne, powodujące wadziące cen własnych od 36-ku do 60-ku francijskich franków za jedną tonnę. Reultatem tych skoków jest uporczywa, gra walka pomiędzy eksporterami kraju swiata, walka, która rządy dotąd przy pomocy cel ochronnych, taryf wywozowych, znizek transportowych etc. Dużą rolę w tej rywalizacji

odgrywają warunki geograficzne, stan waluty, pojemności floty, a często ogólnie stosunki handlowe, istniejące pomiędzy danymi państwami. Przy takim stanie wszechświatowej produkcji węglowej wszelkie anomalja polityczne lub socjalne, w rodzaju strajku angielskiego, są nielada gratką dla właścicieli kopalni, jeszcze zaś większą dla spekulantów powojennego typu. W Niemczech zdecydowano położyć tę niezdrowej, a poczęści i nieuczciwej grze kres, organizując, niezależnie od Związku przemysłowych i Syndykatów robotniczych, Zwierzchnią Radę Węglową. Należą do niej delegaci właścicieli, górników oraz konsumentów, przyczem pierwsi są w mniejszości. Wyniki działalności okazały się tak dodatnie, że istnieje projekt założenia podobnych instytucji w innych krajach.

W szeregu projektów, mających na celu sanację kryzysu angielskiego, trzy zasadnicze koncepcje zasługują na uwagę. Pierwsza polega na wprowadzeniu 8-io zamiast 7-io godzinowego dnia pracy, co podniosłoby ogólną produkcję roczną w kraju o 30 milionów ton. Socjaliści może i zgodziliby się ostatecznie na to ustępstwo, lecz byłoby to zwiększeniem i tak stale wzrastającym zapasów niesprzedanego węgla które już w zeszłym roku wynosiło 70 milj. ton. Z punktu widzenia między narodowego jest to przeto rozwiązanie

paljatywne. Drugi projekt polega na zredukowaniu plac, względnie ilości zatrudnionych w kopalniach górników. O tem strajkujący nie chcą chwilowo słyszeć, a i niektórzy wybitni parlamentarzyści są też przeciwni, obawiając się jeszcze większego przesilenia na tle nieuniknionego zubożenia tej klasy społecznej. Trzeci wreszcie plan zmierza ku wykupieniu wszystkich kopalni przez jedno wielkie Towarzystwo Narodowo-Państwowe, którego kapitał zakładowy składać się będzie z 5 proc. obligacji, gwarantowanych przez rząd. Obecnie przemysł węglowy znajduje się w rękach dwóch tysięcy przedsiębiorstw wzajemnie zwalczających się i tracących znaczne sumy na kosztowną administrację. Stworzenie takiej centrali przemysłowo-handlowej umożliwiłoby z jednej strony bardzo poważne oszczędności, a o to tem idzie, obniżenie cen własnych, z drugiej zaś ujednostajnienie warunków sprzedaży w kraju oraz eksportu. Przewidziane jest ustąpienie dużej ilości obligacji robotnikom i to na dogodnych warunkach spłaty, jak również udział ich w głównym zarządzie, w skład którego weszłyby inni akcjonariusze, delegaci rządu oraz konsumentów. Państwo, za jego gwarancję, przyznałoby 30 procent czystych zysków. Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników we wszystkich warstwach społeczeństwa.

K. L.

w Równem, 17) Warta w Stryju, 18) Promień w Bydgoszczy.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy p. Krueger-Torsten, generalny dyr. wszechświatowego konsorcjum zapalczanego, aby ostatecznie załatwić z fabrykami sprawę umowy i wykupu.

Obecnie pracują już jako fabryki monopolowe: „Zjednoczone fabryki zapalek”, „Silesia”, „Marjos”, „Progress-Wulkan”, „Płomyk”, „Warta”, „Łapczyzn” i księżczkowe fabryki we Lwowie. Ta ostatnia jedynie na eksport do Ameryki, gdyż na księżczkowe zapalki niema u nas zapotrzebowania, inne zapełniają cały nasz rynek wewnętrzny i rynek rumuński, gdzie dostarczamy zapalki dla monopolu.

Pozostałe (8) fabryki zostaną po skupu maszyn zlikwidowane.

Najwyższe technicznie stoja „Zjednoczone fabryki zapalek”, „Silesia”, „Płomyk”, „Warta” i fabryka we Lwowie — pracują one wyłącznie maszynowo. Trzy pozostałe nie mają pełnych urządzeń autometrycznych, praca idzie tam nawpół ręcznie.

Wydałność pracy w fabrykach większych jak „Zjednoczone fabryki zapalek” i „Silesia” dochodzi do 150 skrzynek dziennie. — Należy podkreślić, iż szwedzi, obejmując monopol, byli zaskoczeni wysokim poziomem technicznym naszych fabryk.

Ustawa o monopolu zapalczanym gwarantuje rządowi ten sam dochód, jaki miał uprzednio z bandedoli, po 20 zaś latach wszystkie fabryki przechodzą na własność państwa.

W Wielkopolsce zaniepokojenie

na wieść o grożącej dymisji wojewody Śnińskiego

Poznań. — Prasa poznańska żywo zajęła się pogłoskami o grożącym usunięciu wojewody Śnińskiego z zajmowanego przezeń stanowiska. Według pism narodowych dymisja wojewody byłaby aktem jałwym i jawnym dowodem, iż pewne czynniki polityczne, niechętnie Wielkopolsce decydujący wpływ wywierają na kurs polityki władz centralnych.

„Dziennik Poznański” stwierdza, iż nie może być pewnym, aby akta mszi wości przyjmowane były biernie przez społeczeństwo wielkopolskie. Wielkopolska chce dopomóc państwu do znormalizowania stosunków, przeciwnie stawia się jednak kategorię polityczną rugów i zmian, stając w obronie tych ludzi, którzy posiadają pełne zaufanie wielkopolskiego społeczeństwa.

Rrwawe zajścia w Inowrocławiu

Demonstracyjny pochód PPS. Starcie z policją. 3 osoby zabite, a 14 rannych

W niedzielę dnia 27 b. m. P. P. S. zorganizowała w całej Polsce szereg wieców. Między innymi i do Inowrocławia przybyli agitatorzy partyjni, aby na gruncie Wielkopolski, zaszczepić swę „idealny”.

W konsekwencji rezultat wypadł nieoczekiwany — kilku zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Historja tego smutnego dnia była następująca:

Za pomocą reklamy zebrano około 800 osób, do których agitatorzy przemawiali w sposób niestychanie podburzający. Uartym zrywem, po wiecu formuje się pochód, który ma wyrazić „woję ludu”. Tak postąpiono i tym razem. Uformowano pochód, który miał ruszyć ulicami miasta na Główny Rynek.

Wiecownicy nie mieli jednakowoż po zwolnienia na pochody, wiedząc o tem, że pozwolenie takie jest konieczne. To też policja widząc tłumy ludzi, a nie mając instrukcji, świadczących, że dnia tego mogą się odbywać manifestacje uliczne, zatrzymała tłum, wzywając do rozejścia się.

Na czele policji stał aspirant Biszy-

sko, który osobście dnia tego pilnował porządku w Inowrocławiu.

Mimo wyraźnego rozporządzenia władzy, podżegany przez agitatorów tłum z okrzykiem „Rozbrojcie policję!” rzucił się naprzód i w pierwszej chwili zdolał rozbić szeregi policjantów, osobinając czterech, którzy zostali po bici, a jeden nawet ciężko ranny.

Po tem chwilowem „zwycięstwie”, ze strony tłumy rozpoczęła się palba rewolwerowa. Aspirant Biszyzsko zakomenderował „ognia”, policja dała salwę, tak, że jeden z demonstrujących padł trupem, a dziesięciu rannym, z których jeszcze jeden do kilku minutach zmarł.

Policja straciła jednego szeregowca, sześciu zaś jest ciężko rannych, przyczem dwóch posterunkowych ma rany zadane nożami.

Po salwie karabinowej tłum rozbiegł się i spłokół został przywrócony.

Bezpośrednio po wypadku przybyli do Inowrocławia naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa poznańskiego p. Gilg, oraz przedstawiciele władz sądowych.

Międzynarodowy kapitał

w przemyśle zapalczanym z 18-tu fabryk polskich będzie zlikwidowanych 10

W tych dniach zostały ostatecznie ukończone prace szacunkowe, dokonane jednocześnie przez ekspertów z ramienia rządu, jak również przez szwedzkich zaprzysiężonych rzeczoznawców, ze Sztokholmu. Wyniki prac zostały między

inymi ekspertami uzgodnione i złożone w min. skarbu.

Oszacowano 18 fabryk na terenie całej Rzplitej.

Są to: Zjednoczone fabryki zapalek w 1) Mszczonowie, 2) Błoniu, 3) B-cia Stabrowscy w Poznaniu, 4) Fabryka zapalek księżczkowych we Lwowie, 5) Fabryka Silesia w Czechowiczach, 7 i 8) Płomyk i Blask w Warszawie, 9) Marjos w Grodnie, 10 i 11) Wilja i Znicz w Wilnie, 12 i 13) Znicz i Swit w Krakowie, 14) Elektra w Stonimie, 15) Progress-Wulkan w Pińsku, 16) Wulkan

TELEGRAMY

Prymas Polski w Pradze.

Praga. Wczoraj przybył do Pragi arcybiskup Hlond na kongres wszechświatowskiej inteligencji katolickiej i katolickich związków studenckich. Arcybiskupowi towarzyszy w podróży ks. prałat Gawliński.

Przewlekły strajk w Anglii.

London. Pojedyncza mowa sekretarza Związku Górników p. Cooka nie wywarła korzystnego wrażenia na właścicielach kopalni, którzy powatpiwiają w szczerotę jego zamiarów. W kołach strajkujących znać wielkie znużenie wywołane niepewnością materialną, gdyż fundusz zasiłkowy jest na wyczerpaniu. Komitet strajkowy zwrócił się do górników w Australji z usilną prośbą o szybką pomoc pieniężną.

Pacyfistyczne przemówienie Stressemanna

Berlin. Wczoraj odbył się wielki uroczysty obiad, wydany przez związek korespondentów pism zagranicznych, z udziałem przedstawicieli wszystkich poselstw zagranicznych. Na bankiecie przemawiał minister Stressemann, który wygłosił niesłychanie pacyfistyczną mowę. Oświadczył on, iż wierzy w dobrą wolę wszystkich mężów stanu, którzy obradowali w słońcu Locarna i sam wierzy w Locarno i bez tej wiary nie mógłby prowadzić polityki zagranicznej.

Dyktatura w Portugalji.

Lizbona. Radę miasta Lizbony rozwiązano na rozkaz jen. d'Acosty i dokonano licznych aresztowań, między innymi aresztowano generała Cercadosi, premiera z roku 1919 — dr. Jose, znanego profesora i publicystę, oraz jen. Alvarasa. — Wszyscy aresztowani są wysłani na wyspy Azorskie. Primo de Rivera wysłał do Gomeza d'Acosty telegram z życzeniami.

Zamieszki w Boulogne.

Boulogne. Pomimo zakazu, sirajkujący robotnicy portowi usiłowali urządzać manifestację, wobec czego doszło do starcia z żandarmerją. Trzech żandarmerów jest rannych. Zamieszki trwały trzy godziny.

Bolszewicy wysłali Anglii notę.

Moskwa. Rząd Sowiecki wręczył angielskiemu posłowi obszerną notę,

Równocześnie prasa sowiecka prowadzi ostrą agitację przeciw Anglii i zapowiada publikowanie dokumentów, oświetlających udział Anglii w interwencjach przeciw Rosji.

Sowiety zbiorzą Mongołów

Moskwa. Sowiety przyznały Mongolii pożyczkę 10 mil. rubli dla sfinansowania zakupu karabinów i amunicji w Rosji.

Wszystka sowieckich instruktorów do wojsk mongolskich została narazie wstrzymana wskutek energicznego protestu Japonii.

„Konfiskaty“ sowieckich dygnitarzy.

Moskwa. Podczas dokonywania remontu w mieszkaniu zmarłego byłego szefa milicji gub. Moskiewskiej przypadkowo wykryto w ścianie zamurowany skarb, składający się wyłącznie ze złota i drogich kamieni. Samych brylantów w skarbie było przeszło 250 karatów.

Rewolucja w Hiszpanji.

Madryt. W łączności z aresztowaniem gen. Weylera i Aguilera w Hiszpanji wybuchła rewolucja. Garnizon wojskowy w Walencji pod wodzą swych oficerów podniósł rokosz przeciwko dyktatorowi Primo de Riverze i zażądał przywrócenia konstytucji krajowej. Wojsko garnizonu w Palma przyłączyło się do rewolucyjnego ruchu wojsk Walencji, poczem rewolucja przyjęła większe rozmiary. Postępowy polityk Alvarez wydał potajemnie manifest do rewolucyjnych wojsk, w Madrycie i innych garnizonach. W manifeste tym domaga się przywrócenia konstytucji, natychmiastowych wyborów oraz zniesienia cenzury prasowej.

O żydach na Litwie

Kłajpeda. Urzędowa „Lietuwa“ ogłasza artykuł księdza Tumasa, jednego z przywódców chrześcijańskiej demokracji, o roli żydów na Litwie. Autor stwierdza, że żydzi są czynnikiem, który państwu za jego świadczenia nic nie daje. Nie należy się więc dziwić, jeżeli wybuchną przeciwko nim rozruchy.

Socjaliści litewscy marzą o Wilnie.

Kowno. Podczas dyskusji nad deklaracją rządu, poseł socjalistyczny, Kairis, oświadczył, że Wilno odzyskać należy nie z bronią w ręku, lecz w drodze pokojowej, do czego potrzebna jest pomoc świata socjal-demokratycznego.

Udaremniony zamach.

Paryz. Policja aresztowała 2 hiszpanów, którzy planowali zamach na króla hiszpańskiego w czasie pobytu jego w Paryżu.

Tajemnica Pochodzenia

Tłumaczenie z angielskiego

— Życie moje jest zwyciężeniem niepowrotne; nie pokładam żadnej nadziei w przyszłości. To co mi się należało z prawa, utraciłam, o ile mi się zdaje, nie z własnej winy, a teraz jeszcze i twoją przyjaźni tracę... — To nigdy! — gorąco zawołał Savage. Namienne wyznaczenie cisnęto mu się na usta, ale i tym razem oparował się i ciągnął dalej spokojnie; — Ale kiedy sama pani przyznasz, iż życie twoje jest smutnem, pytam, dlaczego odsuwasz od siebie tych, których przywiązanie ostodziłoby ci i twoją dolę? Jeżeli ten, którego obowiązkami i prawem jest czuć za nas szczęściem twojem, zanudzę cię, to sądzę, że... — Nie mogę gniewać się na ciebie — przerwała łagodnie, ale prosię cię, nie poruszaj nigdy tej kwestji. — Potępiasz go w duchu... trochę nieszustnie może. Gdybyś wiedział wszystko... przekonałbyś się, że nie jest tak bardzo znowu winnym. Kiedy pomyśle... — tu wzruszenie zatamowało jej głos — tak, kiedy pomyśle, o tem... zdaje mi się... czuję... że byłabym zdolną przebaczyć mu wszystko... — Nawet to? — szybko podchwycił Savage, rzucając znaczące spojrzenie w stronę oszklonej framugi, w zagłębieniu której pan Scarrlett siedział roz-

O sanację skarbową we Francji

Zamierzenia ministra p. Caillaux. Zapowiedź o treści oświadczenia rządowego

Paryz. — Obrady Rady Gabinetowej nad ustaleniem oświadczenia rządowego, które złożone będzie w Parlamencie, toczyły się wczoraj w dalszym ciągu. W oświadczeniu tem sprawy finansowe omówione będą jak najobszerniej. Rząd zapowie bliższy termin stabilizacji franka i zapewni, że nie myśli o nowej inflacji. Nadmienić tu należy, że od 1-go maja 1924 roku puszczone w obieg ogółem 12 i pół miliardów nowych banknotów, natomiast wycofa no z obiegu 1 i pół miljarda.

Katastrofa lotnicza.

Ryga. W sobotę w okolicach Rygi, na lotnisku polu wojskowym, zdarzyła się katastrofa lotnicza. Wynalazca spadochronu nowego systemu, lotnik Liger, skoczył z wysokości 1000 metrów z lecącego samolotu, pragnąc wypróbować swój spadochron, który jednakże nie otworzył się, wskutek czego lotnik spadł do rzeki Dźwiny i utonął.

Wydzierżawienie kolei belgijskich

Paryz. Z Brukseli donoszą, że Rząd postanowił wydzierżawić koleje państwowe przedsiębiorstwu prywatnemu. Chodzi tu o zarządzanie przewidywane planie uzdrowienia finansów Państwa.

Trzęsienie ziemi.

London. — Wczoraj rano w różnych punktach morza Śródziemnego nastąpiły silne wstrząśnienia ziemi, zawałiła się znaczna liczba domów na wyspie Rodos, oraz zniszczona została latarnia morska.

Dżuma nad Wołgą.

Moskwa. W okęgach południowo-wschodnich w stepach kirgizkich nad Wołgą i w kraju Uralskim wybuchła epidemia dżumy. Główne źródło zarazy znajduje się na lewym brzegu Wołgi, w odległości 120 wiorst od Astrachania. — Zaraza, przeniesiona przez myszy polne, szerzy się gwałtownie. Dotąd stwierdzo no śmierć 40 osób.

Nieznana choroba powoduje śmierć przez zakażenie krwi.

Berlin. W Leonbrunnie zanotowano dwa wypadki nowej niespotykanej dotąd choroby, która pociągnęła już za sobą dwie ofiary. Choroba trwa bardzo krótko, przyczem zaczyna się zapaleniem gardła i szybko wzdętająca gorączka. Po dwóch dniach chory śpiennie, przyczem jednocześnie występują symptomy zakażenia krwi. Oba wypadki zakończyły się śmiertelnie na trzeci dzień od pierwszego zanotowania objawów chorobowych, przyczem

ci, lecz zapowie podjęcie nowych rokowań, gdyż jest przekonany, że zdolności osiągnąć korzystniejsze warunki spłaty, względnie otrzymania w Ameryce pożyczkę na cele utrwalenia kursu franka. Pisma wymieniają nazwisko Frank. Bokanowskiego, jako domniemanego Przewodniczącą nowej Delegacji Francuskiej, która udać się ma do Waszyngtonu. W ostatnich dniach p. Caillaux odbył rzeczywicie z p. Bokanowskim szereg narad.

Zdaje się nadto potwierdzać wiadomość, że Minister Finansów wystąpi z wnioskiem o podwyższenie podatku do chodowego i spadkowego.

Pogłoski o rozłamie w Ch. D.

Warszawa. W kuluarach sejmowych krąży pogłoski, że w związku z różnicą poglądów na sytuację polityczną, w stronnictwie Ch. D. grozi rozłam.

Wichrzenia rewolucyjne P. P. S. w kraju

W dalszym ciągu z różnych stron nadchodzą wieści o niedzielnym wystąpieniach socjalistów w szeregu miejscowości w Polsce i tak:

W Błoniu wiec urządzony przez P. P. S. opowiadał poseł Sochacki, komunistę, który wygłosił podburzające przemówienie. Po wznieśnieniu rewolucyjnych okrzyków wiec się rozwiązał bez zaburzeń.

W Łodzi wiece socjalistyczne miały przebieg bardzo burzliwy.

Z całego szeregu innych miejscowości dochodzą wieści o niezwykle ostrym przebiegu wieców.

Zjazd Hallerczyków w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady 4-go walnego zjazdu Związku Hallerczyków, połączone z obchodem 5-lecia Choraży Wielkopolskiej. Po nabożeństwie oddziały Hallerczyków, powstańców, wojaków, harcerzy, sokółów i innych organizacji z weteranami 63 r. na czele ruszyły pochodem ze sztandarami ulicami miasta do Zamku, gdzie gen. Haller odebrał defiladę.

Popołudniu Prezes Związku Hallerczyków w Warszawie p. Sierociński otworzył zjazd w sali Ogrodu Zoologicznego. Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu telegramów dokonano wyboru komisji. Obrady trwają.

woli moc nad sobą. — Jakto? czy przypuszczasz, że już nie mam miłości własnej, nie kobiecej dumy? — dodała uśmiechając się boleśnie, bo wiedziała, że jej niedowierza. — Może nie powinnam była mówić ci tego... czuję, że to było źle... nierozsądnie... ale są chwile gdzie tracę władzę nad sobą... chociaż więc żałuję tego com zrobiła, ale przyniosło mi to choć trochę ulgi, zmem zrzuciła ten ciężar z serca. — Z głębi duszy żałuję tego, co się stało! — zawołał pełen skruchy.

— Nie żałuj... ale kiedyś mnie wprowadził w tę rozmowę, wysłuchaj mnie do końca. To... o czem nadmienięś — dodała wstrząsając się, jakby ze wstrętem — to wszystko powinnam mu przebaczyć, gdybym tylko miała siłę tak uczynić! On nie kocha mnie — a ja mu przeskądzałam... — Nie kocha — ciebie?! — Cóż w tem tak dziwnego? — Pomyśl czem jest... Nieznana, uboga sierota — kobietą bez znaczenia w świecie — tu głos jej zniżył się do cichego szepotu, a oczy jej ze wstydem opuściły się ku ziemi — nie mam nawet prawa do żadnego nazwiska! Odwróciła twarz od niego z wyrazem najgłębszego upokorzenia; usta jej zacisnęły się boleśnie, a ręce spłotyły kurczowo: — Któryżby mężczyzna odważył się posubić taką kobietę jak ja? — Ktoż mężczyzna? — zawołał ten pobłażliwy, a i łagodny słoneczny zamigotał w głębi posępnych jego źrenic. — Który mężczyzna, powiadasz? O! Eliq! Eliq! jak ty, powiesz — jak

Stanisław Teodor Kowalewski
minister sprawozkwi
Opaszony św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł 30 czerwca 1926 r. przetrzywał lat 66.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Panny Marii 24 nastąpi w piątek dnia 2 lipca o godzinie 9 rano do kościoła św. Zygmunta, skąd po zabiegach żałobnych pójdzie do cmentarza parafjalnego. Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych posreżeni w głębokim smutku
Żona, dzieci i rodzina.

Rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych

Lwów. Koła naukowe i uniwersyteckie miasta Lwowa urządziły wczoraj uroczystą akademię z powodu 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Akademia odbyła się w auli Uniwersytetu w obecności posła amerykańskiego p. Stetsona. Przemawiali rektor Sieradzki, a w języku angielskim prof. Piniński oraz p. Stetson. — Odczyt historyczny wygłosił prof. Zakrzewski.

Nowe awantury komunistów we Lwowie.

Lwów. Wczoraj w ratuszu odbył się wiec PPS. — Do ratusza na wiec przybyło również kilkudziesięciu komunistów, którzy rozrzucali ulotki i prowokowali do awanturowania na wiecu. W pewnym momencie 2-ch komunistów zaczęło się awanturować w bramie ratusza. Policja musiała ich aresztować. Interwencja policji wywołała wrzenie pomiędzy grupami wyrostków, którzy pośpieszyli na odsiecz aresztowanym. Policja rozproszyła zbłądanych, aresztując 14 osób. — Poseł Hausner, który przemawiał na wiecu został lekko poturbowany.

Aresztowanie sowietu w Rostowie nad Donem

Warszawa. — W Rostowie nad Donem aresztowano 45 członków miejscowego Sowietu, oskarżonych o terroryzowanie ludności pobliskich wsi i prowadzenie propagandy antysowieckiej.

P. prezydent Mościcki po raz pierwszy w Spale.

P. prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wczoraj zrana wyjechał do Spali w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej p. Cara.

Dziś rano p. prezydent powróci do Warszawy.

Minister Kwiatkowski na G. Śląsku i w Zabłębciu Dąbrowskiem

Katowice. — P. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przebywał w Chorzowie i Królewskiej Hucie w sprawach prywatnych. O godz. 3-jej popoł. p. minister wyjechał autobusem z Chorzowa przez Hutę Laury do Bę-

śmiesz kusić mnie w ten sposób?! — Pochylił się ku niej, ale ona cofnęła się, zdęta nagle przerażeniem. Po raz pierwszy instynkt kobiecy ostrzegł ją o groźnym niebezpieczeństwie.

— Kusić cię? — powtórzyła, jakby nie rozumiejąc jeszcze.

— Tak, kusić, abym się powtórnie naraził na gniew twój, potępiając zachowanie męża względem ciebie — odpowiedział ciężko.

Stał pochylony ku niej, z wyrazem wielkiego pomieszania na twarzy, mienił się grą sprzecznich uczuć. Ona słuchała go, biała, milcząca, jakby odrętwiała; gdy naraz lord Craven, wychodząc z ciemniarni, spojrzął w ich stronę. — Brwa jego ściągnęły się górnice; czarna chmura przeleciała po czole. Sayage odwrócony od towarzystwa nie widział tego, ale postać Elli, zamurzona w półcieniu kominkowego blasku, widoczna była dobrze jej mężowi który utkwiał w niej wzrok pełen złowrogiego uniesienia.

W teże chwili dzwon obiadowy rozległ się w przedpokoiu i całe towarzystwo parami przeszło do jadalnej sali.

VIII.
— Ten błazen kocha się w niej, najwidoczniej! — rzekł Craven zniechęca. — To mówią stanął naprzeciw panu Verulam i gorąco nad nią całą swą wysockością i patrząc jej prosto w oczy z wyrazem łagodnego miesienia, zdążył się wyzywać, aby śmiała temu zaprzeczyć — jeżeli może
(d. c. n.)

Ze Złotu Sokolstwa Okręgu Częstochowskiego

rozkopania tias, woduje niebyswale wiekie tumany kurzu, rujnujacego zdrowie mieszkancow naszego miasta.

Z popisu w Szkole mieszcznej

dyr. L. Wawrzynowicz.
W niedziele 27 b. m. w lokalu Szkoły muzycznej dyr. L. Wawrzynowicz, odbył się doroczny popis uczenia i uczni, zakwalifikowanych do występu na obecnych egzaminach. Interesujący ten popis, a urządzony w celach wyłącznie pedagogicznych, odbył się w dwóch dużych, równoległych połączonych klasach, stanowiących w ten sposób, jak by jedną obszerną salę.

Najliczniej reprezentowanym był forte pian, a popisujący się uwidatnili, oprócz przedmiotu muzycznego, (które traktują wyrobienia teoretyczne, a bez których dobrym wykonawcą nigdy się nie będzie) głęboki ton, miękkość i przejrzystość passazy, oraz wszystkie rodzaje ekspresji muzycznej i frazowanie, będące wynikiem tak znakomitej a zarazem idącej z duchem czasu i postępu — metody, stosowanej przez doświadczonego pedagoga prof. L. Wawrzynowicza. To też nie dziwnego; że uczący się po ukończeniu szkoły zdają do konserwatoriów krajowych i zagranicznych, a niektórzy cieszą się już uznaniem, jako wykonawcy, albo zajmują posady muzyczne w różnych miejscowościach, nie wyłączając Warszawy.

Z klasy fortepianowej dyr. L. Wawrzynowicza wyróżniły się: p. Kindermanówna Irena, która w V-ym koncercie Herta wykazała biegłość i ogólne umykalenie, co się też uwidatniło w Symfonji Beethovena (V) na 4 ręce. Dobre zalety gry uwidatniły się u uczennicy: pp. Koniecznej, Baumertówny, Kindermanówny Janiny i inne.

Z klasy prof. Wopaleńskiego, uczeń Chorzelski odegrał nader wprawnie i muzykalnie wariacje Bełfata i inne utwory, wykazując zalety dobrej metody swego nauczyciela. Dodatkowo wrazenie wywołał wyjątek z oratorium „Stworzenie świata” Haydna na organy i fortepian, w którym partię organową wykonał ułóżliwouy uczeń Jeleń.

Solo na organach odegrał uczeń Miśterko.

Ogólne zainteresowanie się oraz świetnie wykonany interesujący program dowodzi, że Szkoła ma przed sobą przyszłość trwałej egzystencji.

Leon Sołski
Dyr. Szkoły Muzycznej w Kielcach.

Harcerski kurs — obóz dla wychowawców i nauczycieli.
Komenda Chorzówi Łódzkiej organizuje kurs obóz dla członków Komend, drużynowych i przybocznych Związku Harcerstwa Polskiego. Tworzy się zastęp ze starszych harcerzy — nauczycieli i wychowawców młodzieży. Kurs trwać będzie od dnia 2 lipca do 31 włącznie, pod Przygłowem, w lasach nad rzeczką Luciażą (Dopływ Pilicy), 10 km. od Piotrkowa (dojazd kolejką). Kurs o poziomie instruktorskim. Opłata 30 złotych w dniu przyjazdu. Kandydaci winni w zgłoszeniu podać:

- 1. nazwisko i imię, 2. wiek, 3. datę wstąpienia do Z.H.P., 4. przydział i funkcja w harc., 5. stopień i sprawności, 6. zajęcie, 7. dokładny adres, 8. opinie władz harc. lub szkolnej-miejskowej.

Zgłoszenia należy nadsyłać natychmiast pod adresem: Piotrków Tryb., prof. Romanowski Lech, Komendant obozu, gimnazjum państwowe.

Brak odpowiedzi na zgłoszenie będzie oznaczać nieprzyjęcie do obozu.

Krwawe porachunki osobiste.

Burza pobit Kowala łaską, a Jasiński pchnął go w plecy nożem.

W dniu wczorajszym o godz. 4-jej po południu przechodzący ulicą Stradomską Władysław Kowal, zamieszkały na Stradomiu przy ul. Podstawnej Nr. 14 został zaczepiony przez Marię Burzę, zamieszkałego w barakach oraz Piotra Jasińskiego (Nowo-Kielecka 30), którzy na tle porachunków osobistych wywołali z nim zatarg i bójkę uliczną.

Burza pobit dotkliwie Kowala grubą łaską, a Jasiński pchnął go w tyłu nożem w plecy. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej poszwankowanego Kowala pozostawiono na kuracji domowej.

Dochodzenie policyjne w sprawie bójki ulicznej prowadzi Ekspozytura śledcza.

Pięknie i imponująco wypadł wczorajszy Złot Sokolstwa Okręgu Częstochowskiego, w którym wzięli udział wszystkie gniazda sokole z powiatów Częstochowskiego, Radomskiego i Wieluńskiego oraz delegacje z okręgów kieleckiego i sosnowieckiego. — Ogółem na Złot przybyło z górą 1000 druhu i druhen, w barwnych mundurach, z biało-amarantowymi sztandarami gniazd.

Zgodnie z programem o godz. 9 i pół rano przy dźwiękach orkiestry sokolej z Zawiercia rozwinął się we wzorowym ordynku pochód, który dziarskim krokiem przemierzował śródkiem Alei w stronę Jasnej Góry.

Przy płycie Nieznanego Żołnierza pochód zatrzymał się, w celu złożenia wieńca. Po oddaniu hołdu i złożeniu okazałego wieńca okolicznościową przemowę wygłosił wice-prezes dzielnicy Mazowieckiej druh Korewo, podnosząc cnoty rycerskie polskich żołnierzy, których hołduje nasze Sokolstwo.

Uroczystą Mszę św. przed szczytem kaplicy Matki Boskiej odprawił kapelan Sokola ks. pref. Mondry. Piękna i wzniósłą przemowę wygłosił do zgromadzonych drużyn sokolich ks. prał. Wróblewski, który w płomiennych słowach mówił o szczytnych ideałach Sokolstwa w czasie obecnym i o zadaniach na przyszłość, nawołując do zgody i jedności narodowej przy pracy nad dalszą rozбудową kraju.

Po nabożeństwie o godz. 11-jej rano odbyła się deflada na placu magistrackim przed władzami Sokola na czele z wice-prezesem dzielnicy Mazowieckiej druhem Korewo i prezesem Okręgu Częstochowskiego, druhem B. Ryłskim. Defladę prowadził naczelnik Okręgu Częstochowskiego druh Lewandowski.

Przy dźwiękach orkiestry sokolej przeciagnęły karne drużyny ze sztandarami, oraz hufce żeńskie, budząc ogromne zainteresowanie wśród licznych zastępów publiczności, tworzącej zwarty szpal na obu stronach placu magistrackiego.

Po defladzie w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyła się konferencja zarządów gniazd, a następnie naczelniczy gniazd oraz liczni druhowie i drużny udali się na wspólny obiad do „Polonii”, w którym wzięło około 150 osób. Podczas obiadu wzniesiono szereg toastów na cześć armii, władz sokolskich, oraz zgodnej pracy w imię ideałów narodowych.

O godz. 3-jej po południu w parku 3-go Maja przy niezwykłym liczny udział publiczności odbyły się piękne i efektowne ćwiczenia drużyn pod naczelnym kierunkiem druha Lewandowskiego. Na program ćwiczeń złożyły się: ozdobne pochody drużyn okręgu kieleckiego, wspólne ćwiczenia druhu i druhen Okręgu Częstochowskiego, ćwiczenia druhen, ćwiczenia na przyrządach, piramidy druhen Starochowickich, efektowne ćwiczenia z lancami drużyny z Zawiercia, ćwiczenia druhen z Radomska, oraz na zakończenie wykonano niezwykle nastrojowy żywy obraz pod muzykę Roty Konopnickiej.

O godz. 7 i pół w teatrze kolejowym odbyła się Akademia, którą zajął prezes Okręgu druh B. Ryłski, a zarazem wygłosił dłuższy referat o zadaniach Sokolstwa w obecnej chwili i na najbliższą przyszłość, wskazując jako jedno z najważniejszych zadań — zgodną współpracę narodową w odbudowie kraju w imię hasła: Bóg i Ojczyzna.

Drugą przemowę wygłosił prezes Okręgu Śląskiego druh Głabiński, mówiąc obszernie o ideologii sokolej.

O godz. 9-jej wieczorem w sali Strazy ogniowej odbyła się zabawa taneczna z licznym udziałem przybyłych na Złot gości z innych Okręgów.

Przyznać należy, iż Złot wczorajszy wykazał wielką sprężystość i dzielność postawę drużyn okręgowych, które w ostatnich latach wzrosły licznie, rozwijając zarazem sprawność techniczną, dzięki usilnej pracy organizacyjnej naczelnych władz Sokolich Okręgu Częstochowskiego.

Rząd ma zamiar przenosić urzędników.

Związku z ogólnym planem reorganizacji administracji państwowej, rząd zamierza przeniesić szereg urzędników z Centrali Min. Spraw Wewn. na prowincję i odwrotnie, kierując się potrzebą obsadzenia ważniejszych placówek administracyjnych poza stolicą siłami fachowcami. Minister Młodzianowski polecił wojewodom zbadać możliwości odnalezienia mieszkań dla przenoszonych z miejsca na miejsce urzędników. — Przedstawiciele władz administracyjnych mają przygotować mieszkania w siedzibach urzędów wojewódzkich i starsościskich — przez co w szybkim tempie da się przeprowadzić planowaną reorganizację.

Przykry wypadek!

Wczoraj około godz. 1-jej w południe, gdy po wygotowaniu kanzania na Jasnej Górze ks. prał. Wróblewski zdążył biryczką wraz z matką do kościoła św. Rodziny, w I Alei, tuż przed cukiernią p. Błaszczyńskiego najechał na bryczkę pedagoga na osiek samochodów, który przez gwałtowne uderzenie w bryczkę spowodował nader przykry wypadek, bo oto ks. prał. Wróblewski oraz matka staruszka wylecieli z bryczki na bruk, doznając dotkliwego potłuczenia. Matka ks. prałata popadła w chwilowe omiędlenie. Dzięki tylko przytomności umysłu ks. prałata, który spostrzegł najeżdżający na bryczkę samochód, pan Wróblewski nie poniósł poważniejszego szwanku. Z tego kompromyśnego sofera, którym okazał się Władysław Wesolek, prowadzący samochódową dorożkę, spisany został protokół.

Wietebnemu ks. Prałatowi i jego czcigodnej matce, z powodu przykrego wypadku, wyrażamy na tem miejscu nasze szczerze współczucie.

Wypadek powyższy, który tylko dzięki szczęśliwym okolicznościom nie skończył się tragicznie, nasuwa uwagę, że jednakże nasze władze policyjne powinny użyć w należyte karby karkołomne harce samochodowe po ulicach miasta, tem więcej, że obecnie, z powodu

Zakończenie roku szkolnego w Zakładzie SS. Zmarłych-wstanek

Rzeczwnie zaprawdę byłoby pożegnanie szkoły przez uczenie-abiturjentki Szkoły przemysłowo-handlowej SS. Zmarłych-wstanek. Jakaś rodzinna tkliwość promieniowała z serc zęgnanych i żęgnających.

Dnia 26 bm. rozdano rodzicom świadectwa córek. Wczorajem zaś odbyło się rozdanie świadectw abiturjentkom szkoły. W uroczystości brał udział rodzice z przedstawicielką p. Kanigowską z Rudnik i Rada Opiekuniczka szkoły z przedstawicielem p. dyr. Sidorem wreszcie grono nauczycielskie. Po przemówieniu ks. pref. Sobańskiego, rzucającego ostatnie wskazówki na drogę życia p. dyr. Sidora nastąpiło rozdanie świadectw, a trzy z nich nie zdawały nawet egzaminu, bo miały świadectwa z samymi piątkami ze wszystkich przedmiotów — co rzadko się trafia. To też niezwykle serdecznie w imieniu uczenia podziękowała gronu nauczycielskiemu p. Burchardówna i Siostrom za opiekę macierzyńską, zaś p. Urbanowiczówna głęboko zapisała się w pamięci swą programową i bojową mową, zapowiadając, że wychowanki nie tylko w szkole, ale i w życiu na piątkę zasłużą maszą. Radość wycisnęła obfite łzy u rodziców i wychowawców, bo-czuli-obecni, ze znów grupa idealno-wyrobionych i praktycznych zarazem polek wkrocza na arenę życia narodowego. Oby szkoła SS. Zmarłych-wstanek jak najlepiej się rozwijała i wydawała dalej gromady kobiet nowych, praktycznych, a z wieczerkami ideałami w duszy.

Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały następujące uczennice:

- 1) Adamczykówna Jadwiga Natalia, 2) Blachnicka Irena Jadwiga, 3) Borkiewiczówna Honorata Kazimiera, 4) Burchardówna Elżbieta Antonina, 5) Galdomska Maria, 6) Gupczykówna Leokadja, 7) Pradnikiewiczówna Helena, 8) Sołwińska Irena Henryka, 9) Urbanowiczówna Jadwiga Helena, 10) Urbanowiczówna Leontyna Marja. J. S.

Amnestja podatkowa?

Nie tylko od kar za zwłokę konieczności podjęcia powynnych zarządzeń, mających na celu sanację życia gospodarczego — miała narodowe sferę do poczynienia — przyniosł kręków w tej dziedzinie. Według informacji tych str. istnieje w Komisji rzadu poważny projekt zmiany do uproszczenia swego rodzaju amnestji podatkowej. Projekt ten przedłożony był został przez wydanie zarządzenia, według którego osoby nielegujące z opłata podatków za poprzednie lata, mogłyby być od kar uwolnione, jeżeli by wpłaciły zaległości te do 1 stycznia r. b.

Wystawianie paszportów Polskich.

Według doniesień pismuższych, policja aresztowała kilkanaście osób pod zarzutem fałszowania polskich paszportów i dowodów osobistych. Dochodzenia w tej sprawie toczy się już od dłuższego czasu w porozumieniu z polskimi władzami polskimi. Wszyscy aresztowani będą przedani władzom polskim.

KRONIKA.

Zakończenie czterdzięgodzinnego nabożeństwa. W czwartek, na zakończenie czterdzięgodzinnego nabożeństwa w kościele św. Barbary odbył się o godz. 7-jej wieczorem uroczysty pieszpory z procesją.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś, w czwartek, o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy uławnione na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 bni.

Wszystcy na koncert.

Wszystcy, że dziś, w środę, o godz. 5-jej i pół wieczorem w sali Stradomskiej odbędzie się z powiada wielki koncert operowy. W koncercie weźmie udział ponadto, jak do tej pory się w ostatniej chwili, p. a. Darliczówna, znakomita artystka teatru warszawskiej, która niecierpi repertuarem urozmaici ten wieczór, zapowiadający się być pod każdą względem, oświadczą kompletnie sukcesy, odwołane w Katowicach i miastach Zagłębia Dąbrowskiego.

Wszystcy do nabycia w kasie koncertowej, w godzinach wieczornych, o godz. 7-jej wieczorem.

Kjazd rzemieślników z Polski.

W Centralnym Tow. Rzemieślniczym odbywa się obecnie delegacja rzemieślnicza z całej

Częstochowy bierze udział w zjeździe Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego p. Włocławka.

Próby chorów przedtem amerykańskim. — Choroby mieszańców zawiadania ch chorow, że za pośrednictwem „Lutni” p. J. Cholewickiego zjednoczone zostały powołane w uroczystości 150-gocielecia Stow. Stanów Zjednoczonych, w sławie niesmiertelna w wieki jest wielkie imię naszego bohaterstwa — Kościuszki.

